|  |
| --- |
| Pamiętajmy, że piec nie jest koszem na śmieci!!!  Co roku wraz z nadejściem okresu jesienno-zimowego pogarsza się jakość powietrza w poszczególnych gminach. Ma to związek z tym, że nadal większość domostw opalanych jest węglem kamiennym. Jednak o wiele bardziej szkodliwym procederem, uskutecznianym nadal przez mieszkańców wielu gmin, jest spalanie odpadów w przydomowych kotłowniach. Nieodpowiedzialne zachowanie kilkunastu osób powoduje, że jakość powietrza, którym oddychamy wszyscy znacznie się pogarsza. Często zwykłe wyjście na spacer czy otwarcie okien staje się wręcz niemożliwe z powodu podrażającego drogi oddechowe dymu i pyłu pochodzącego ze spalania odpadów. Wdychanie toksycznego dymu jest groźne dla naszego organizmu. W jego skład wchodzą takie substancje szkodliwe i toksyczne jak tlenki i dwutlenki węgla, dwutlenki siarki, kadm, chlorowodór czy cyjanowodoru itd. Spalając jeden kilogram takich przedmiotów jak buty, odzież, meble ze sklejki do powietrza emitowane jest około 50 litrów cyjanowodoru, który tworzy z wodą kwas pruski. Szczególnie niebezpieczne dla zdrowia jest spalanie odpadów z tworzyw sztucznych np. butelek typu PET oraz opakowań po jogurtach, mleku, środkach czystości. W wyniku spalania tego typu odpadów do atmosfery emitowane są rakotwórcze dioksyny, których toksyczny wpływ na zdrowie może objawić się dopiero po kilkudziesięciu latach np. w postaci chorób nowotworowych. Poza tym spalanie wilgotnych odpadów grozi zatkaniem przez mokrą sadzę przewodów kominowych. Skutkiem tego jest cofający się tlenek węgla do pomieszczeń, który stanowi śmiertelne niebezpieczeństwo dla osób przebywających w budynku. Toksyczne substancje i pyły powstające ze spalania odpadów dostają się również do środowiska glebowego, z którego środki odżywcze czerpią rośliny uprawiane przez nas w sposób „ekologiczny” w przydomowych ogródkach!!!  Kwestia spalania opadów w domowych kotłowniach to nie tylko naganne zachowanie wynikające często z braku zdrowego rozsądku, wiedzy czy poszanowania własnego zdrowia i zdrowia innych ludzi, to również wykroczenie, które podlega karze aresztu lub karze grzywny do wysokości 5 tysięcy złotych.  Apeluję do Państwa, abyście Państwo nie oszczędzali w ten sposób na surowcu opałowym, a zalegające na naszych posesjach odpady wrzucali do odpowiednich pojemników lub wywozili do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnychna, które funkcjonują na ternie każdej gminy. Za porzucone w rowach odpady zapłacimy my sami jako podatnicy z własnej kieszeni, ponieważ uiszczając opłatę za wywóz odpadów w dużym stopniu utrzymujemy system gospodarowania odpadami w gminie, natomiast spalając odpady w domowych kotłowniach zapłacimy najwyższą cenę – cenę zdrowia a nawet życia.  Małgorzata Borówka |
|  |